Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr
Łódź
wtorek
28 listopada
1950 r.
Rok VI
Nr 328
(1950)

Lud polski wspomina jego imię z szacunkiem i miłością. Przed ośmiu laty — 28.11.1942 został zamordowany zdradzieckim strzałem zza węgła jeden z wielkich bohaterów polskiej klasy robotniczej — Marceli Nowotko, płomienny rewolucjonista, walczący w szeregach SDKP i L, KPP, a w chwili powstania PPR — pierwszy jej sekretarz.

W obawie przed klęską polityki zagranicznej USA
prasa amerykańska bije na alarm

Poniżej ogłaszamy przegląd głosów prasy amerykańskiej na temat rozbieżności między uczestnikami Paktu Atlantyckiego, jakie ujawniły się w związku z wojną koreańską.

Dziennik „Prawda", który zestawił ten przegląd, pisze na wstępie: Gdy imperialiści amerykańscy rozpętywali wojnę w Korei, spodziewali się oni m. in. wykorzystać zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej, by skonsolidować sojusz atlantycki oraz przezwyciężyć rozbieżności w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Obecnie prasa amerykańska zadaje pytanie czy wojna w Korei nie doprowadzi do zupełnego rozkładu sojuszu atlantyckiego i do międzynarodowej izolacji USA.

„ZACHÓD W OBLICZU NAJWIĘKSZEJ PRÓBY SOLIDARNOŚCI"

Na łamach ostatniego numeru pisma „NEWS WEEK" czytamy m. in.: „W ciągu minionego tygodnia wojna koreańska zaczęła dawać Rosji bardzo pokaźne dywidendy. Jednomyślność między Stanami Zjednoczonymi a ich głównymi sojusznikami na zachodzie w sprawie Korei jest zagrożona w związku z polityką w stosunku do czerwonych Chin. Ale w Lake Success postawiono na kartę zagadnienie o większej nawet doniosłości, niż sprawa uregulowania wojny koreańskiej. Zachód znalazł się w obliczu największej od czasu zakończenia wojny światowej próby swej solidarności w walce przeciwko siłom komunistycznym"...

Dla potwierdzenia tej opinii, pismo przytacza doniesienia swych korespondentów z Londynu i Waszyngtonu.

Mimo zaprzeczenia pogłoskom, że Anglia zrzeknie się amerykańskiej pomocy wojskowej — donosi korespondent londyński tego pisma — w łonie rządu angielskiego wzmagają się istotnie nastroje za tym, by nie spieszyć się z wydatkami na zbrojenia. Przedstawiciele prawego i lewego skrzydła partii labourzystowskiej w parlamencie angielskim pragną w sposób najzupełniej konkretny, aby program zbrojeń oparty został, przynajmniej nominalnie, na zasadzie „partnerstwa", a nie na podstawie zależności od Ameryki. Uważają oni, że zwiększyłoby to ciężar gatunkowy Anglii w sprawach zachodu i pozwoliłoby na powstrzymanie dążeń USA do rozwijania olbrzymiego wyścigu zbrojeń z Rosją...

Obecnie co najmniej lewe skrzydło rządu broni zasady, w myśl której sojusz atlantycki powinien się zbroić w granicach możliwości każdego z sojuszniczych państw i bez żadnych bezpośrednich subsydiów amerykańskich.

Korespondent pisze dalej, że demonstracja niezależności od Ameryki byłaby w Anglii nadzwyczaj popularną. Stwierdza on, że Anglicy obawiają się wojny z Chinami i że, zdając sobie sprawę, iż musieliby walczyć po stronie Ameryki, zdecydowani są uczynić wszystko, by tego uniknąć.

Charakterystyczna jest uwaga korespondenta, że Anglicy traktują bardzo nieufnie gen. Mac Arthura, którego jeden z członków rządu angielskiego nazwał w prywatnej rozmowie „tajną bronią Rosji"...

Obecnie Anglicy pokładają nadzieje w rozmowach z delegacją chińską, która udała się do Nowego Jorku. Londyn uważa, że rozmowy te powinny objąć wszystkie sprawy Dalekiego Wschodu, poczynając od utworzenia „strefy buforowej" w północnej Korei, a kończąc na wprowadzeniu kontroli Formozy przez „neutralną komisję azjatycką". Bevin chce również omówić sprawę ewentualnej roli „czerwonych Chin" w opracowaniu traktatu pokojowego z Japonią.

ANGLICY NARZEKAJĄ NA NIEODPOWIEDZIALNOŚĆ AMERYKAŃSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Według doniesień waszyngtońskiego korespondenta tegoż pisma, przedstawiciele Departamentu Stanu potwierdzają istnienie w Anglii obaw przed tym, co Anglicy nazywają „nieodpowiedzialnością" amerykańskiej polityki zagranicznej, która może uwikłać ich w niebezpieczną sytuację. Korespondent twierdzi, że w ciągu ostatnich dni USA były obiektem „energicznego natarcia dyplomatycznego ze strony krajów wspólnoty brytyjskiej". Niektóre spośród obaw brytyjskich wywołane zostały nieumyślnie przez sam Departament Stanu. Tak więc na przykład — jak donosi korespondent — USA wystąpiły z projektem ścigania nieprzyjaciela nawet na terytorium Chin. Sama już wzmianka o tej ewentualności wywołała trwogę wśród Anglików i innych sprzymierzeńców. Australijczycy skierowali nawet do USA swego rodzaju ultimatum, oświadczając, że powinni być zawiadomieni z góry o wszelkiej decyzji rozszerzenia działań wojennych poza granice Korei. Rząd kanadyjski — jak pisze dalej tenże korespondent — przesłał do rządu USA memorandum, w którym domagał się rezygnacji z zamiarów uregulowania sprawy Taiwanu za pośrednictwem ONZ.

Kanadyjczycy podkreślali, że propozycja amerykańska drażni Chińczyków i potwierdza ich podejrzenia co do agresywnych zamierzeń Ameryki.

(ciąg dalszy na str. 2)

Dziś mija 130 lat od dnia urodzin Fryderyka Engelsa, współtwórcy socjalizmu naukowego.

»Opuście nasze porty!« woła lud francuski

GENEWA, 27.11. Jak donoszą z Paryża, we Francji przybiera na sile fala protestów przeciwko pobytowi wojsk amerykańskich w portach francuskich. 26 bm. protesty ogłosiło 46 działaczy społecznych departamentu południowa Charente. Żądają oni wycofania wojsk amerykańskich z portów francuskich i oświadczają, że będą wraz z całą ludnością południowo-zachodniego wybrzeża Francji walczyć o to, aby porty Francji pozostały francuskimi.

Męczeńska śmierć Svetena Żujowicza

Wczorajsza Trybuna Ludu podała następującą wiadomość:

Wiedeń (od własnego korespondenta). — Według uzyskanych tu wiarogodnych informacji — Sveten Żujowicz, znany komunista jugosłowiański, aresztowany przez katów titowskich w marcu 1948 r. za jego przekonania demokratyczne, umarł w tych dniach w jednym ze szpitali Belgradu, dokąd został przewieziony z więzienia.

Żujowicz umarł wskutek wytworzonego dlań nie dającego się znieść reżimu więziennego i tortur.

Głos pokoju w Nowym Jorku
Wiec 5000 młodych robotników i studentów

NOWY JORK, 27.11. Z okazji I zjazdu „Ligi młodzieży robotniczej" w Nowym Jorku odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział ponad 5 tysięcy młodych robotników i studentów.

Na wiecu przemawiali: znany pisarz **Howard Fast**, członkini komitetu wykonawczego Komunistycznej Partii USA **Elżbieta Flinn**, przewodniczący „Ligi młodzieży robotniczej" **Griffith**, przewodn. związku młodzieży Porto Rico **Arbon** i słynny śpiewak **Paul Robeson**.

Howard Fast powiedział, że głównym zadaniem młodzieży amerykańskiej jest uratowanie kraju przed zbrodniczymi machinacjami „ludzi, którzy rządzą Stanami Zjednoczonymi i którzy gotowi są pogrążyć cały świat w potokach krwi".

Griffith oświadczył, iż akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim nabiera coraz szerszego rozmachu. Mimo aresztowań i terroru w stanie Texas oraz w miastach Boston, Cleveland i Los Angelos, **już ponad 500 tysięcy młodych Amerykanów i Amerykanek** złożyło podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Z kolei witany burzliwymi oklaskami zabrał głos **Paul Robeson.**

„Nie reprezentujemy Ameryki Dullesa, Mac Arthura i innych złych mocy — oświadczył Robeson. Reprezentujemy Amerykę wolności i równości. Eisenhower i Stassen przekształcają uniwersytety amerykańskie w koszary, lecz młodzi amerykańscy robotnicy i postępowi studenci sprzeciwiają się stanowczo zbrodniczym planom wojennym zwróconym przeciwko narodowi koreańskiemu, narodowi chińskiemu i narodom Związku Radzieckiego.

Odzieżowcy wykonali już roczny plan produkcyjny

Robotnicy zakładów przemysłu **odzieżowego** oraz filcowego i guzikarskiego realizując zobowiązania, podjęte ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przyśpieszyli wykonanie rocznych planów produkcyjnych. Państwowe fabryki przemysłu odzieżowego zakończyły realizację wartościowego planu produkcyjnego na **rok 1950 w dniu 18 bm.** Załogi zakładów zjednoczenia przemysłu filcowego wykonały tegoroczny plan produkcji na **57 dni przed terminem**, a robotnicy zjednoczenia przemysłu guzikarsko-galanteryjnego **50 dni wcześniej** niż przewidywał plan.

Zwycięskie wykonanie rocznych planów produkcji przez odzieżowców całego kraju jest wynikiem rozwoju ruchu socjalistycznego **współzawodnictwa pracy.** Obecnie we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym bierze udział około **70 proc.** robotników przemysłu odzieżowego. Szczególnie szeroko rozwija się współzawodnictwo w osiąganiu produkcji najwyższej jakości oraz „ruch korabielnikowców". W realizacji zobowiązań kongresowych brało udział **kilkaset „zespołów 100 proc. jakości" oraz brygad „korabielnikowców".**

Dzięki wzrostowi współzawodnictwa i licznym usprawnieniom robotniczym, jakość towarów wykonanych w br. jest **wyższa** niż w roku ubiegłym.

Ofensywa wojsk ludowych w Vietnamie

GENEWA, 27.11. Agencje zachodnie donoszą, że vietnamskie wojska ludowe wyzwoliły miejscowość Chuc-Hai-Son położoną w odległości 36 km na zachód od Moncay.

Paryski „Monde" podaje, że w czasie ewakuacji Langson Francuzi pozostawili 1.300 ton amunicji, 200 tysięcy litrów benzyny, 2 tony mleka skondensowanego, znaczne ilości żywności oraz ekwipunku.

ATAK REAKCJI na dziennikarstwo austriackie

WIEDEŃ, 27.11. Prawicowe kierownictwo związku zawodowego dziennikarzy austriackich postanowiło usunąć ze związku — redaktorów naczelnych szeregu czasopism m. in. „Oesterreichische Volksstimme", „Der Abend", „Tagblatt am Montag", „Neue Zeit", „Salzburger Tagblatt", „Tiroler Neue Zeitung", „Wahrheit" i „Volkswille" za popieranie niedawnego strajku powszechnego w Austrii.

Ze związku dziennikarzy usunięto również wybitnego publicystę austriackiego, delegata na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — **Ernsta Fischera.** Przyczyną usunięcia Fischera ze związku był fakt, że w jednym z czasopism moskiewskich ukazał się jego artykuł.

Huragan nad północną częścią USA

NOWY JORK, 27.11. Nad północną częścią Stanów Zjednoczonych przeszedł gwałtowny huragan, powodując wielkie spustoszenie. 168 osób zginęło. Szkody materialne oceniane są na przeszło 100 milionów dolarów. Komunikacja w wielu miastach uległa całkowitemu zahamowaniu. Nieczynne były liczne szkoły, urzędy, sklepy i fabryki. Skutki huraganu odczuto m. in. dotkliwie w Nowym Jorku, Pittsburgu i Cleveland.

»Nie chcemy czekać do stycznia...«
Młodzież Żychlina przyspiesza wprowadzenie nowych norm

Od kilku miesięcy czytamy w prasie komunikaty o żądaniu zmiany norm, wysuwanym przez robotników całej Polski. Jako pierwsi wystąpili górnicy, którzy pracując już dziś na nowych normach wysoko je przekraczają. Za górnikami poszli metalowcy. Na szeregu konferencji, które odbyły się w całej Polsce z inicjatywy Zw. Zaw. Metalowców ustalono, że do grudnia przeprowadzona będzie we wszystkich zakładach przemysłu metalowego dokładna rewizja norm, a od 1 stycznia zostaną one wprowadzone w życie. W M-I w Żychlinie robotnicy wystąpili z żądaniem rewizji norm już we wrześniu.

5 października na zebraniu załogi fabrycznej M-I w Żychlinie wybrano komisje, składające się z pracowników technicznych i przodujących robotników. Zadaniem Komisji było sprawdzić do 15 grudnia stare normy i opracować nowe, odpowiadające dzisiejszym warunkom — nowym urządzeniom technicznym i nowym ludziom przy maszynach. Nowym przez to, że rozumieją oni dziś dokładnie, jaka jest ich rola w fabryce i jakie znaczenie ma ich praca przy budowie nowej rzeczywistości w Polsce.

To był początek. Dążeniem załogi M-I czego od niej oczekiwano — było dotrzymanie terminu opracowania norm. A jednak stało się inaczej. Tak jak inicjatywa rewizji norm wyszła od robotników, tak i przyśpieszenie przejścia na nowe normy jest ich zasługą.

Tym razem wezwanie rzuciła młodzież ZMP-owska, która stanowi większość załogi M-I. II Kongres Pokoju, na który cała klasa robotnicza odpowiedziała szeregiem zobowiązań, zwiększaniem produkcji — znalazł też swoje odbicie w Żychlinie. W ub. sobotę z inicjatywy żychlińskich zetempowców odbyło się w M-I zebranie załogi fabrycznej.

— Nowe normy — to przyśpieszenie realizacji Planu 6-letniego. My młodzieżowcy wiemy jakie zadania stoją przed nami — powiedział przewodniczący ZMP — **Rojewski.** Nie będziemy czekać do 1 stycznia. Wprowadzimy nowe normy od 1 grudnia.

Wezwanie to podjęli starsi robotnicy.

— Jako odpowiedź podżegaczom wojennym, poprzemy słuszną inicjatywę młodzieży —, oświadczył tokarz **Bielecki** w imieniu działu mechanicznego.

A potem zaczęły się sypać wypowiedzi robotników w imieniu oddziałów, indywidualnie.

Przemówił też Stefan **Stańczyk**, znany racjonalizator, który jako jeden z pierwszych wystąpił z żądaniem rewizji norm.

— Zobowiązujemy się przekraczać nowe normy wprowadzone od 1 grudnia tak, jak przekraczaliśmy stare — zakończył Stańczyk.

W imieniu palaczy kotłowych wystąpił Ignacy **Kik**, zobowiązując się podjąć inicjatywę łódzkiego palacza Chajta i przez 2 dni w miesiącu pracować na zaoszczędzonym węglu.

***

W uchwalonej przez robotników rezolucji czytamy:

— Załoga fabryki M-I na zebraniu odbytym w dniu 2 bm. po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Gł. Rewizji Norm oraz dyskusji, postanawia na wniosek naszej młodzieży, zorganizowanej w szeregach ZMP — przyśpieszyć wprowadzenie nowych norm i przejść już z dniem 1 grudnia na nowe normy, a nie jak planowano — 1 stycznia 1951 r.

Krajowy Kongres Pokoju w Danii

KOPENHAGA, 27.11 (PAP). 26 listopada w Kopenhadze otwarty został I ogólnoduński Kongres Obrońców Pokoju. W Kongresie bierze udział 950 delegatów z całego kraju i 160 gości. Obecni są również goście zagraniczni.

Czarne myśli gazet amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1)

INFORMACJE „DAILY COMPASS"

Dziennik „Daily Compass" podał informacje swego korespondenta z Lake Success, według których rządy Belgii, Holandii i Luksemburgu ostrzegały rzekomo rząd USA, że jeśli pragnie on utrzymać jedność sojuszu atlantyckiego, — należy zakończyć jak najszybciej wojnę w Korei.

ZATRWAŻAJĄCE USA TENDENCJE POLITYKI ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ

Mówiąc o „kryzysie" Paktu Atlantyckiego, prasa amerykańska wskazuje, że ostatnio zarysowały się w rozwoju polityki państw zachodnio - europejskich tendencje „zatrważające" z punktu widzenia USA. Do liczby tych „niepomyślnych" tendencji obserwatorzy amerykańscy zaliczają następujące fakty:

1) poważne rozbieżności między USA a pozostałymi członkami sojuszu atlantyckiego w sprawach polityki na Dalekim Wschodzie.

2) Wahania Anglii w sprawie rozmiarów programu zbrojeń i tendencja do większego uniezależnienia się od USA.

3) Opór Francuzów przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

4) Brak rzeczywistej jedności USA, Anglii i Francji wobec ostatnich propozycji radzieckich w sprawie Niemiec.

5) Wzmocnienie się schumacherowców w Niemczech zachodnich, co — zdaniem prasy amerykańskiej — komplikuje cały problem ponownego uzbrojenia Niemiec.

KRYTYKA MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH USA

Korespondent dziennika „CHICAGO DAILY NEWS" donosi z Paryża, że jedna z przyczyn, które doprowadziły organizację wojskową sojuszu atlantyckiego nieomal do bankructwa, jest fakt że „Pentagon" (ministerstwo spraw wojskowych USA) ignorował poglądy sojuszników. Ostry spór w sprawie remilitaryzacji Niemiec, który doprowadził całe planowanie wojskowe do niebezpiecznego impasu, jest następstwem jednostronnej decyzji Pentagonu, przewidującej, że Niemcy zachodnie mają wystawić 10 dywizji. Anglikom i Francuzom po prostu zaproponowano przyłączenie się do tego planu... poruszenie sprawy ponownego uzbrojenia Niemiec bez uprzedzenia, świadczy — zdaniem korespondenta — o braku zdrowego rozsądku politycznego.

PESYMISTYCZNE NASTROJE

Korespondent „NEW YORK HERALD TRIBUNE" donosi z Frankfurtu n. Menem, że tamtejsze koła amerykańskie są nastrojone wielce pesymistycznie. Wyniki ostatnich wyborów w Hesji, Wirtembergii i Badenii obaliły nadzieje na szybkie rozstrzygnięcie problemu remilitaryzacji. Zaznaczając, że rząd USA postanowił odroczyć wysłanie posiłków wojskowych do Niemiec zachodnich, korespondent pisze, że w związku z tym USA wstrzymały się z projektowaną nominacją Eisenhowera na stanowisko głównodowodzącego w Europie, a to wobec tego, że nie został rozstrzygnięty problem kim i jak będzie on dowodził.

Obserwator dziennika „NEW YORK TIMES" Mac Cormick pisze m. in.: „Spór francusko-amerykański o to, na jakich warunkach można zezwolić Niemcom na zbrojenia, oparty był na złudzeniu, że Niemcy, jako naród militarystów, pragną gorąco włożyć mundur i ruszyć w bój... ale w obecnej chwili, gdy Zachód usiłuje rozpaczliwie zademonstrować swą potęgę bojową, ten złamany naród po prostu nie chce się bić.

PAKT ATLANTYCKI W BŁĘDNYM KOLE

Malując obraz impasu, w jakim znalazł się sojusz atlantycki, „NEW YORK TIMES" pisze m. in.:

Ogarnęły nas przeróżne obawy. Anglia i Francja obawiają się że Azja odwróci uwagę Ameryki kosztem osłabienia Europy. Istnieje też obawa czy nie okazano zbyt wiele stanowczości w stosunku do Rosji i Chin. Równocześnie jednak Europa gani USA za brak konsekwentnej polityki.

Anglicy nie ufają Francuzom, a Francuzi mówią, że Europa nie może być silna bez poważniejszych zobowiązań angielskich...

„NEW YORK WORLD TELEGRAMM AND SUN" pisze w artykule redakcyjnym: „Równowagę sił w Europie podtrzymywały dawniej Niemcy... Stany Zjednoczone nie mogą już pozwolić na to, by tracono na próżno czas na bezowocne wysiłki w celu przekonania Francji o konieczności przyjęcia realistycznego kursu polityki. Powinniśmy działać razem z Francją, jeśli to jest możliwe, nie i bez niej, jeśli zajdzie potrzeba. Niemcy zachodnie są nieodzownym elementem zdrowego europejskiego programu wojskowego i nie możemy się zgodzić na nic mniejszego".

Ponieważ jednak na drodze do osiągnięcia tego celu stoją obecnie nie tylko Francuzi, lecz i Niemcy, niektóre skrajne elementy proponują, by siłą włożyć na Niemców uniform wojskowy. Według korespondenta dziennika „NEW YORK TIMES" z Frankfurtu, niektórzy członkowie sztabu Mac Cloy'a oraz inni przedstawiciele wojskowości amerykańskiej są rzecznikami nawrotu do „polityki 1945 roku", która wyraża się w zdaniu: „zaproponujcie im, by skomsumowali to danie, a jeżeli nie podoba się im — wepchnijcie im jadło do gardła".

OSTRY ATAK NA ANGLIKÓW

Publicysta David Lawrence na łamach „NEW YORK HERALD TRIBUNE" atakuje szczególnie ostro Anglików. Uważa on, że stosunki między USA a Wielką Brytanią muszą być „zrewidowane". Według Lawrence'a — w Waszyngtonie sądzą, że dyplomacja londyńska przeliczyła się w ocenie obecnych nastrojów amerykańskiej opinii publicznej, przypuszczając, że Stany Zjednoczone w interesie pokoju za wszelką cenę gotowe są „zawrzeć transakcje z komunistami na Dalekim Wschodzie".

Anglicy — pisze dalej publicysta — zaczęli w ostatnich dniach z właściwą im finezją działać na rzecz uspokojenia komunizmu w Azji... Czyżby chcieli oni wywołać w Stanach Zjednoczonych przekonanie, że ich rząd sprzyja w głębi serca zamiarom rządu moskiewskiego wobec Dalekiego Wschodu? Czy też może należy oceniać ten manewr jako zamaskowaną próbę zmuszenia Ameryki do skreślenia ze swego rachunku Dalekiego Wschodu, by można było udzielić większej pomocy finansowej i wojskowej Europie? Niezależnie od motywów dziwnych kroków dyplomacji angielskiej, obecna sytuacja nie rokuje nic dobrego dla przyszłych stosunków anglo - amerykańskich. Skoro tylko w Waszyngtonie wytworzy się opinia, że Anglia nie jest gotowa występować przeciwko komunistycznej części świata, zmniejszy się wówczas troska o udzielenie pomocy Europie, a wzmocnią się żądania, by Ameryka wykorzystała wszystkie istniejące środki dla utworzenia własnych amerykańskich sił zbrojnych w celu obrony Ameryki. Taka droga byłaby tragicznym błędem.

OBAWA PRZED IZOLACJĄ

Zdaniem Lindley'a, obserwatora pisma „NEWS WEEK", największym niebezpieczeństwem dla USA jest niebezpieczeństwo „izolacji międzynarodowej". W obecnej chwili — pisze m. in. Lindley — zachodzi niebezpieczeństwo, że wolny świat może się rozszczepić i znajdziemy się, praktycznie biorąc, w odosobnieniu. Jednolity front Narodów Zjednoczonych, powołany do życia w związku z agresją w Korei, jest chwiejny, a co gorsza — chwiejny jest również sam sojusz atlantycki... Autor uskarża się dalej na „upór" Francuzów w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i stwierdza, że przywódcy polityczni niektórych krajów europejskich ujawniają niezdecydowanie, gdy mowa o ofiarach, związanych nieuchronnie ze zbrojeniami „w należytych rozmiarach". Do przywódców tych należą m. in. wybitni członkowie rządu angielskiego. Znowu — pisze autor — rozlegają się głosy pacyfikatorów... następnie Lindley zwraca uwagę na fakt, że wybory w USA wzmocniły antyeuropejskie skrzydło partii republikańskiej. „Najbardziej bezpośrednim niebezpieczeństwem dla sojuszu atlantyckiego jest — pisze autor — rozbieżność w sprawie polityki wobec Chin komunistycznych... Nasza dyplomacja powinna okazać tyle zręczności, delikatności i odwagi, by zapobiec straszliwemu rozłamowi wolnego świata w ciągu nadchodzących tygodni".

W POSZUKIWANIU KOMPROMISU

Dziennik „WASHINGTON POST" wzywa do uczynienia wszelkich wysiłków w celu uregulowania rozbieżności między uczestnikami Paktu Atlantyckiego na podstawie jakiegokolwiek bądź kompromisu. By wydostać się z impasu — pisze dziennik — istnieje jedna tylko droga. Prezydent powinien zaprosić do Waszyngtonu szefów rządów Francji, Niemiec, Anglii i Kanady. Marazm moralny posunął się zbyt daleko, by sytuację mogli naprawić ministrowie spraw zagranicznych... Jeżeli ta próba dozna niepowodzenia, trzeba będzie zrewidować całą sytuację i opracować jakiś „alternatywny plan".

Poznajemy Republiki Związkowe

Armeńska SRR

Najmniejsza z republik radzieckich pod względem obszaru, Armeńska SRR (29,8 tys. km kw.) już od 30 lat wchodzi w skład ZSRR. Te trzydzieści lat zapisało się w dziejach tego kraju wspaniałym rozwojem gospodarczym i kulturalnym.

Jednym z dowodów zmian umożliwionych przez Wielką Rewolucję Październikową, a dokonanych pracą narodu armeńskiego, jest porównanie dzisiejszej sytuacji rolnictwa ze stanem sprzed 1919 r. Obszar pól uprawnych powiększył się w omawianym okresie pięciokrotnie. Stale się to poprzez konsekwentne likwidowanie odłogów i wielkie inwestycje, takie jak sieć irygacyjna zmieniająca pustynne nieużytki w płodną ziemię uprawną.

Lata II wojny światowej nie zmniejszyły tempa uprzemysłowienia Republiki. Stworzono tu zupełnie nowe gałęzie przemysłu a jego produkcja globalna wzrosła w r. 1949 dwukrotnie w stosunku do stanu z roku 1940. Maszyny rolnicze własnej produkcji umożliwiają usprawnienie prac rolnych i wzrost zbiorów bawełny, buraka cukrowego i innych.

Przed rewolucją 80 proc. ludności tego kraju żyło w mrokach analfabetyzmu — dziś nie ma w Republice mieszkańca nie umiejącego czytać i pisać.

Rozwija się bujnie twórczość artystyczna i naukowa. Znane jest już w całym świecie nazwisko prezydenta Akademii Nauk Armeńskiej SRR, prof. W. Ambarcumiana, laureata Nagrody Stalinowskiej, odkrywcy nowego gwiazdozbioru.

Stolica kraju JEREWAN staje się z roku na rok coraz potężniejszym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym.

Trzydzieści lat życia Armenii pod władzą radziecką, to triumf idei socjalizmu niosącego wolność i dobrobyt wszystkim narodom.

Amerykanie wyparci z Czongdżu

Działania wojenne w Korei

LONDYN, 27.11. Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że **wojska amerykańskie** i południowo-koreańskie pod naciskiem Koreańskiej Armii Ludowej **zmuszone były na wielu odcinkach do odwrotu.**

Na lewym skrzydle frontu w Korei północno-zachodniej 25 dywizja amerykańska została **odrzucona o 6 km i wycofała się z miasta Czongdżu.** Jeden batalion tej dywizji został otoczony na południowy-wschód od Unsanu. Amerykanie musieli zrezygnować z prób zaopatrywania tego batalionu z powietrza, gdyż teren, nad którym miał nastąpić zrzut, został w międzyczasie zajęty przez Armię Ludową.

Ciężkie straty poniosła również II dywizja amerykańska na środkowym odcinku frontu. Musiała ona pod silnymi ciosami Armii Ludowej wycofać się na południe.

Na wschodnim brzegu rzeki Czongczon oddziały Armii Ludowej zajęły dominujące nad okolicą wzgórza, zmuszając batalion amerykański do ucieczki.

Jedność akcji przeciwko podżegaczom

Konferencja w Hamburgu

BERLIN, 27.11. W Hamburgu odbyła się pierwsza konferencja robotniczego komitetu jedności akcji, którego zadaniem jest zwalczanie planów wojennych „rządu" z Bonn oraz przyspieszenie zjednoczenia demokratycznych i pokojowych Niemiec. W konferencji wzięło udział 186 członków partii socjaldemokratycznej (SPD), 271 komunistów oraz 263 bezpartyjnych.

„Gumownia" przedterminowo wykonała plan

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Gumownia" w Trzebini wykonały przedterminowo w dniu 15.11 br. plan produkcyjny na 1950 rok.

Przedterminowe wykonanie planu jest wynikiem niestrudzonej pracy robotników i pracowników „Gumowni", będącej wkładem w budowę Polski Socjalistycznej i utrwalenie pokoju.

Polacy w Rewolucji Październikowej

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej urządza dnia 30 listopada br. o godz. 19 w sali Filharmonii Łódzkiej z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odczyt pt. *„Polacy w Rewolucji Październikowej"*, który wygłosi mgr. Walentyna Najdus. Po odczycie wystąpi Zespół Żywego Słowa TWP w programie artystycznym. Wstęp wolny.

Drugie zwycięstwo pięściarzy

GENEWA, 27.11. Drugie spotkanie na terenie Francji stoczyli pięściarze w miejscowości Fresnes w okręgu Lille. Spotkali się oni z miejscową drużyną FSGT, którą pokonali 13:1.

W drużynie polskiej zwycięstwa odnieśli Woźniak, Anielak, Bazarnik, Chychła, Sznejder i Novara, zaś Brzeziński zremisował. Nie walczyli Wieczorek i Drapała z powodu braku przeciwników.

A. KOPTIAJEWA (37)

Miłość doktora Arżanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

Arżanow kontynuował obchód i wciąż rozmyślał. Przypominał sobie wszystkie znane mu wypadki szkorbutu: na Dalekiej Północy, w więzieniach, na okrętach będących długo w drodze, w miastach podczas wojny. Co to znaczy „szkorbutowy okręg"? Czy człowiek mieszkający nad Wołgą zachoruje na szkorbut, jeśli będzie się odżywiał tak jak poszukiwacz złota w Czaźmie? Na to, by ludzie nad Wołgą chorowali na szkorbut, musiałby być jakiś straszliwy głód, a tutaj syci ludzie chorują.

Doktor wspomniał swoje studenckie czasy. Witaminy! Był synem tragarza kolejowego, obarczonego liczną rodziną, i uczył się za własne, zapracowane pieniądze, odżywiając się byle jak. Wspomniał swoje dzieciństwo, owiane dymem i sadzą wielkiej stacji kolejowej. Witaminy? Doktor uśmiechnął się ironicznie. W domu jest cała kupa dzieciaków: starsze i młodsze od niego, a wszystkie takie same zawsze głodne wronięta. Jednakże na szkorbut nikt nie chorował, choć witamin nie było ani śladu. Gdy Wańkę i starszego brata zapisano do dwuklasowej szkoły, cała rodzina dosłownie przez miesiąc głodowała. Starszy nie miał zdolności do nauki — poszedł do pracy — a Iwan uparł się i całym swoim chłopięcym ciałem obronił sobie prawo do nauki. Ten sam upór i wysiłek pozwolił mu dostać się do seminarium nauczycielskiego. Dopiero rewolucja posłała go na uniwersytet w Saratowie, który ukończył w 1923 roku.

41

Gdy doktór wrócił do domu i wszedł do gabinetu, zastał znowu Olgę za biurkiem. Przed nią nie leżały jednak żadne papiery (wszystko co pisała, zamykała teraz na klucz w swojej szafce), siedziała podparłszy głowę rękami i nie obróciła się nawet na odgłos kroków. Tylko lekki ruch ramion świadczył o tym, że wiedziała o jego przyjściu.

„Zdenerwowana jest czegoś" — pomyślał i pogłaskał ją delikatnie po głowie.

Olga podniosła ku niemu twarz i zauważył, że miała oczy pełne łez.

— Co się stało, Oleńko? — zapytał serdecznie. Łzy popłynęły jej po policzkach. — Co się stało? — pytał już z niepokojem Iwan.

— Nie wydrukowali... — wykrztusiła Olga przez łzy, — Tylko jeden... o wiertaczach, i też wyrzucili wszystko, co było ode mnie... Same fakty!..

— No, widzisz! Nie mówiłem? — powiedział łagodnie Iwan, uśmiechnął się widząc, jak szczerze i dziecinnie reagowała na tę „wielką tragedię". — Nie trzeba z tego robić specjalności. Można traktować pisanie jako zajęcie uboczne przy równoczesnej pracy zawodowej. Przecież ja też pisuję do gazet o kursach dla felczerów, o sprawach szpitala... Napisałem już nawet kilka broszur naukowych. Ale to bynajmniej nie znaczy, że mam zamiar zostać zawodowym literatem... Każdy oświecony człowiek przynajmniej raz w życiu napisze coś... chociażby do gazetki ściennej, ale napisze...

Łzy Olgi od razu wyschły. Siedziała wyprostowana, chmurna, i słuchała, nie przerywając, monologu męża, dopóki sam nie zauważył jej wrogiego wyrazu twarzy.

— Znowu się obraziłaś?! — powiedział z goryczą.

— Nie mam powodu do obrazy, jeśli nie możesz mnie zrozumieć — odpowiedziała niedbałym tonem, w którym czaiła się złość. — Piszesz do gazety! Każdy, który umie pisać, pisze! Przecież ty piszesz... przecież każdy pisze o sprawach, które przeżywa, o które walczy. Wy wszyscy piszecie o swoim ukochanym zawodzie i dlatego to nie jest wasza specjalność, piszecie tylko przy sposobności. A ja?! O czym ja mogę pisać „przy sposobności"? Przecież nic innego nie umiem! A płaczę dlatego, że też chcę być prawdziwym człowiekiem i nie mogę się tak lekko pogodzić ze swoją porażką. I nie pogodzę się! Mogą mnie nie drukować dziesięć, dwadzieścia razy. A ja mimo wszystko — będę pisała!

□

— To się zdarza — powiedział Oldze Tawrow, gdy siedzieli o zmierzchu w salonie u Pawy. — Nie trzeba się poddawać, trzeba wytrwale pracować, jak pani mąż na przykład.

Pawa ze wszystkich sił pomagała im w zbliżeniu się. Wzywała Olgę, gdy przy chodził Tawrow, dzwoniła do niego. Udawała, że krząta się w kuchni, i wychodziła co chwila z pokoju, starając się, by jak najwięcej byli sami we dwoje. Ale ku jej wielkiemu zdziwieniu zachowywali się dziwnie. Podsłuchiwała nieraz, a jakże, ale nic intymnego nie miało miejsca między nimi. Czytali artykuły Olgi, które tak samo jak wiersze Igora Korobicyna wprawiały w zachwyt Pawę; proponowała nawet zorganizowanie wieczoru autorskiego — chciała zostać „mecenasem sztuki" i hodowała w sobie myśl o „salonie literackim".

Rozmawiali o różnych sprawach, niekiedy Tawrow recytował wiersze Lermontowa lub jakichś współczesnych poetów. Ale mimo wszystko Pawa mogłaby dać głowę, że Tawrow kocha się w Oldze. Gdy ktoś czerwieni się i blednie na dźwięk kobiecego imienia, to już z całą pewnością kocha, ponad wszelką wątpliwość.

Oto dziś gdy Olga przyszła bardzo zdenerwowana, inżynier pociesza ją serdecznie.

— Ech, wszędzie pełno zawiści i draństwa! — oświadczyła energicznie Pawa, usłyszawszy o porażce Olgi. — Nie szkodzi, moja droga, nie warto zwracać na nich wiele uwagi. Niech pani pisze, pisze, potem wydrukuje pani wszystko od razu. Gdybym to ja umiała tak ładnie pisać jak pani, pisałabym nawet dla własnej przyjemności.

Olga słuchała jej i coraz to spoglądała na Tawrowa, skonfundowana i jakby z poczuciem winy: ale on odnosił się do słów Pawy z wyraźną pobłażliwością.

(C. d. n.)

SPORT

Jedna bramka zadecydowała

o wyeliminowaniu z dalszych rozgrywek Koła Sportowego przy ZPB nr 3

W Piotrkowie bawili piłkarze Koła Sportowego przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, którzy rozegrali tam spotkanie finałowe z cyklu okręgowych rozgrywek o „Puchar Polski".

Nie trzeba dodawać, że pierwszy tak poważny mecz nie wpłynął dodatnio na samopoczucie łódzkich reprezentantów, toteż początkowe minuty gry upłynęły pod znakiem dużej tremy. A ponadto i boisko nie bardzo nadawało się do tego rodzaju zawodów, gdyż liczne kałuże utrudniały znacznie rozwinięcie planowych akcji. Piłka częściej pływała w wodzie, lub grzęzła w błocie, niż słuchała zawodników, którzy mimo najlepszych swych chęci nie mogli jej opanować.

Mecz zakończył się zwycięstwem piotrkowskiej Unii Concordii 1:0 (1:0).

Wspaniały rozwój sportu kobiecego w ZSRR

122 paragraf Stalinowskiej Konstytucji głosi:

Kobieta w ZSRR ma równe prawa z mężczyznami we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego.

To pełne równouprawnienie kobiet znalazło swój mocny wyraz w radzieckim ruchu sportowym.

Związek Radziecki ma najpotężniejszy na świecie sport kobiecy. Dla przykładu można przytoczyć wyniki lekkoatletek radzieckich, przewyższające np. w rzutach (dysk, oszczep) o kilkanaście metrów czołowe wyniki światowe. A co **znaczy różnica kilkunastu metrów w** rzutach — to chyba każdy się orientuje.

W ZSRR miliony kobiet miast i wsi uprawia najrozmaitsze dyscypliny sportu. Związek Radziecki ma najlepsze w świecie lekkoatletki, łyżwiarki, siatkarki, koszykarki, gimnastyczki, narciarki i szachistki. Reprezentantki w sporcie strzeleckim, motorowym i kolarskim nie mają sobie równych. Sport jest nieodzowną treścią życia kobiet radzieckich. Czyni on ją silną i zdrową, pełną radości życia. W latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej kobiety radzieckie wykazały bezprzykładny hart ducha i siły. Osiągnięcia kobiet radzieckich i bohaterskiej młodzieży bardzo wysoko ocenił Generalissimus Stalin, który powiedział, że kobiety i młodzież w czasie wojny z faszyzmem **wytrzymały na swych barkach** główny ciężar pracy w fabrykach, zakładach przemysłowych, kołchozach i sowchozach. Siły do tego i wytrzymałość dał im w dużym stopniu właśnie sport!

Uroczyste wręczenie odznak

W dn. 3 grudnia br. w kinie „Gdynia" podczas poranku sportowego, na którym w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyświetlane będą filmy produkcji radzieckiej, odbędzie się również uroczyste wręczenie pierwszych odznak SPO — Sprawny do Pracy i Obrony.

Znaczkami zostanie udekorowanych 8 osób. Są to ci wszyscy, którzy pierwsi uzyskali normy SPO. Oto nazwiska osób, którym zostaną wręczone znaczki: **Domagalska** Maria (Włókniarz Zgierz), **Borowicz** Aleksander (Stal — Łódź), **Wojciechowski** Sławomir (Stal — Łódź), **Nonas** Zenon (Spójnia — Łódź), **Sysak** Jerzy (Spójnia — Łódź), **Leszczak** Aleksander (Unia — Łódź), **Okoński** Józef I sekretarz WKKF, **Woldanowski** Tadeusz (Włókniarz — Łódź).

Warto przy tym nadmienić, że wśród pierwszych, którzy uzyskali normy na SPO znajdowali się i reprezentanci łódzkiej Gwardii. Liczba tych pierwszych była dość pokaźna. Na wewnętrznej uroczystości klubowej, aż 87 „gwardzistów" nie tak dawno udekorowano znaczkami SPO.

Kącik szkolny

PIERWSZY KROK PŁYWACKI

Sekcja pływacka SKS przy SKS zorganizowała na basenie przy ul. Kilińskiego 134 zawody, w których wzięli udział wszyscy członkowie tej sekcji. Na wyróżnienie zasługuje kol. Strawińska, która na 30 m st. grzbietowym uzyskała czas 31,2.

Obecnie odbywa się w naszej szkole turniej ping-pongowy, a na sali gimnastycznej międzyklasowe mistrzostwa w siatkówkę, które wyłonią reprezentacyję na drużynę.

Nagrody za zdobycie pierwszych miejsc zostaną wręczone po zakończeniu turnieju w siatkówkę.

Grzegorz Żyżyński
koresp. „Dz. Łódzkiego"

MŁODZI PING-PONGIŚCI

W sezonie zimowym coraz więcej uprawia się ping-pong.

We wszystkich zrzeszeniach toczą się obecnie rozgrywki o mistrzostwo. Szkoły także nie pozostają w tyle.

W III TPD im. T. Kościuszki zostały zakończone eliminacje do mistrzostw. Do finałów zakwalifikowali się: Zaborowski, Duch, Węglarski, Konopka, Tawrel i Kołodziejczak.

Finały mistrzowskie odbędą się w poniedziałek 27 bm. w auli szkolnej o godzinie 17.

Ireneusz Makówka
koresp. „Dz. Łódzkiego"

„JEDENASTKA" WYGRAŁA

Państw. Szkoła Techn.-Przemysłowa z okazji pięciolecia działalności SKS rozegrała spotkanie w piłkę nożną z XI PG i L.

Mecz ten po ciekawym i wyrównanym przebiegu zakończył się zwycięstwem uczniów XI-tki 4:3, dla których bramki strzelili Stojuński 3 i Piątkowski 1. Technicy zdobyli bramki przez Pacieża, Pacysia oraz Tajnerowicza. Poza strzelcami bramek w XI PG i L wyróżnilo się trio Saganowski, Seta, Szymczewski.

Włodzimierz Stańczyk
koresp. „Dz. Łódzkiego"

CZASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPP-R lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch"

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i księgarnie „Domu Książki". (k 368)

Medycy łódzcy w Częstochowie

W Częstochowie gościła drużyna piłki ręcznej AZS (Łódź) przy Akademii Medycznej. Akademicy w pierwszym dniu rozegrali spotkanie w siatkówce i w koszykówce z AZS (Częstochowa). Siatkarze łódzcy przegrali 1:3 (7:15, 15:12, 3:15). W zespole medyków wyróżnił się Kujawa.

W spotkaniu piłki koszykowej łodzianie mieli zdecydowaną przewagę i mecz ten wygrali 37:24 (23:12).

W niedzielę AZS rozegrał spotkania z reprezentacjami Częstochowy. W siatkowce zespół łódzki wygrał 3:0 (15:11, 16:14, 15:12). Na wyróżnienie zasługuje dobra postawa Frontczaka J. i Kujawy.

W koszykówce zespół łódzki uległ reprezentacji Częstochowy po dość emocjonującej grze 29:30 (5:15).

Trzeba nadmienić, że ekipa łódzka spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem. Obiektywna publiczność częstochowska nie szczędziła oklasków lepiej zaawansowanym technicznie zawodnikom łódzkim. Szkoda jednak, że sędziowie Cz.O.Z.K.S.S. swym nader nieudolnym sędziowaniem zmienili nieco charakter tej propagandowej imprezy.

Mich.

Listy do Redakcji

Komorniany bigos

Od czasu podjęcia przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi uchwały 163/50 w sprawie świadczeń rzeczowych od komornego — do Redakcji naszej napływa szereg listów z prośbą o wyjaśnienie: kto płaci świadczenia, w jakiej wysokości należy je płacić i na jakiej podstawie.

Pomimo naszych interwencji w różnych wydziałach Prez. R. N., by uzyskać miarodajne oświadczenie, odnośne wydziały milczą.

A tymczasem Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, operując właśnie wspomnianą uchwałą informuje nas, że właściciele domów mają prawo pobierać świadczenia rzeczowe w wysokości od 15 do 26 zł (w starej walucie) od metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej.

Administratorzy szeregu posesji świadczenia te pobierają i grożą lokatorom sprawami sądowymi za odmowę płacenia świadczeń, nie przyjmując niejednokrotnie zasadniczego komornego, co stwarza komplikacje, gdyż lokatorzy muszą wpłacać przez pocztę.

Oto co piszą na ten temat czytelnicy:

„Prezydium R. N. m. Łodzi we wrześniu br. uchwaliło świadczenia w domach prywatnych na pokrycie drobnych wydatków i remontów w wysokości 0,75 zł od 1 metra kwadratowego. W domu, w którym mieszkam, administrator zbiera tych świadczeń ponad 1500 zł.

Ponieważ uchwała nie zawiera dokładnego określenia, co należy robić z nadwyżką powstałą ze świadczeń (administracja domu wydaje na potrzeby około 1000 zł miesięcznie), proszę o wyjaśnienie w jaki sposób kontrolować i czy należy kontrolować administrację, oraz kto ponosi wydatki za wodę z miejskiej sieci wodociągowej, jeżeli świadczenia jakie płacimy są bardzo wysokie. (Lokator domu przy ul. Piotrkowskiej 269)".

*

„Obecnie, tzn. w listopadzie administrator zażądał zapłaty według metrażu licząc wstecz od września, wyjaśniając, że świadczenia idą na koszty remontów, a komorne należy płacić nadal w tej samej wysokości.

Zgadzam się na płacenie od metra, ale uważam, że tym samym nie powinienem płacić komornego (Lokatorka domu Nawrot 34, m. 4)".

*

„Zapytuję, ile powinienem opłacać od metra kwadratowego na świadczenia rzeczowe wg uchwały Prez. R. N. nr 163/50 z dnia 26.8.1950." (Stały Czytelnik — nazwisko i adres znane Redakcji).

*

„Uprzejmie zapytuję, czy płacąc komorne drożej jako „inicjatywa prywatna (opłacam około 150 zł miesięcznie) muszę także opłacać świadczenia" (Fr. Małusz).

*

Pytania naszych Czytelników kierujemy do Prezydium R.N. by zechciało wyjaśnić tę ustawę — tak propagowaną przez właścicieli nieruchomości i administrację domów — a o której — jak się to mówi — „ćwierkają wróble na dachu". Jedynie odnośne wydziały Prez. R. N. nic o niej nie wiedzą.

Porada lekarza

A. W. — Łódź. Z treści listu Pani trudno się zorientować o co chodzi, czy o leczenie dalsze płuc chorego męża, czy też o narkomanię wywołaną codeiną. Jeżeli chodzi o leczenie płuc nie wiemy jakie jest stanowisko lekarza ośrodka przeciwgruźliczego. Dokonane zabiegi świadczą o tym, że zrobiono b. dużo. Jeżeli są oznaki poprawy, to lekarz ośrodka bezwzględnie winien skierować męża Pani na dalsze leczenie, aż do przywrócenia zdolności do pracy. Wszelkie stany chorobowe chroniczne doprowadzają dość często do neurastenii chorych, którzy zazwyczaj stają się b. uciążliwi i niemożliwi dla otoczenia. Opiekunowie winni wykazać w tym — b. wiele cierpliwości i hart ducha. Prawdopodobnie chęć zażywania codeiny przez męża Pani wypływa nie z przyzwyczajenia lecz na skutek dolegliwości, które codeina łagodzi.

Wprawdzie codeina wywołuje narkomanię, ale znacznie rzadziej, niż morfina. Uciekanie się o poradę do neurologa może podziałać deprymująco na chorego. Winna Pani osobiście porozumieć się z lekarzem poradni przeciwgruźliczej, który leczył męża i zasięgnąć jego fachowej rady co do dalszego postępowania. O fachową poradę z zakresu neurologii najlepiej zwrócić się do Szpitala im. Barlickiego ul. Kopcińskiego 22.

Anonimów nie wykorzystujemy

Instytucje wyjaśniają

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wyjaśnia, że za stan mostków na kanale w Starym Rokiciu odpowiedzialni są właściciele, na gruntach, których mostki te znajdują się.

W/g obowiązujących przepisów prawnych właściciele gruntu mają prawo zabronić korzystania z nich, ponieważ znajdują się one na gruntach prywatnych oraz mogą je usunąć.

Prezydium RN nie ma podstawy prawnej do nakazania właścicielom naprawy tych mostków oraz nie może subsydiować samo na ich reperację ponieważ nie leżą one na drogach publicznych ani na gruntach miejskich.

Tak więc „zagadka naszego miasta" („Dz. Ł." w nr 279) została rozwiązana.

SIŁA WYŻSZA

W związku z notatką „Dla dobra łódzkiego robotnika" (Dz. Ł. nr 276) Prezydium RN wyjaśnia, iż przyczyną niewydatkowania kwoty 6,620.240.— zł. z kredytów przeznaczonych na budowę studni był brak w mieście dostatecznej liczby przedsiębiorstw wiertniczych oraz niezbędnego materiału budowlanego.

Kwoty zł 380.000.— przeznaczonej w budżecie na badanie artykułów żywności nie wyzyskano dlatego, że zostało zaniechane planowane uprzednio uruchomienie miejskich pracowni badania żywności, ponieważ ustalono w międzyczasie, że do badania tych artykułów są powołane wyłącznie Państw. Zakłady Higieny.

Z sum przewidzianych na zakup sprzętu lekarskiego dla szpitali nie wydano 2,581.151.— zł. z powodu braku na rynku narzędzi i aparatów lekarskich.

JEDNAK NIE ZA KRÓTKO

W związku z notatką zamieszczoną w nr 294 „Dz. Ł." „Otwarta, ale za krótko" Prezydium RN — po przeprowadzeniu rozmów z kierownictwem świetlicy dworcowej Łódź—Kaliska wyjaśnia, że świetlica dworcowa przeznaczona jest tylko dla młodzieży szkolnej dojeżdżającej do szkół znajdujących się w Łodzi, w których nauka odbywa się najpóźniej do godz. 21.

Zgodnie z rozkładem zajęć szkolnych i potrzebami młodzieży, która przy zapisie podaje godziny korzystania ze świetlicy — świetlica czynna jest do godziny 22.

Jednocześnie Prez. RN wyjaśnia, że wszelkie życzenia odnośnie czasu otwarcia świetlicy młodzież szkolna winna kierować do dyrekcji szkoły do której uczęszcza.

Pracownicy poszukiwani:

Technika-ogrodnika zatrudni **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.** Uposażenie VII—VI gr. zależnie od kwalifikacji. Zgłoszenia — Ogrodowa 15, pok. 152 w godz. urzędowych. (k 794)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma (k7)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne 5—7, Sienkiewicza 52 (k 35)

Dr Mikołaj BORNSTEIN choroby kobiece, akuszeria. Traugutta 9.

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73 (k 29)

Dr BILIŃSKI choroby serca — powrócił 11—14, Legionów 3 (k183)

Dr BIRENGAL, specjalista, skórne, weneryczne, 4—8 Piotrkowska 134 — tel. 269-96. (k 34)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9—20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystyka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska nr 3, telefon 216-48 (k 28)

Dr MARKIEWICZ Gustaw, specjalista weneryczne, skórne, ul Piotrkowska 109/6. Tel. 138-52.

Dr HEYKO - PORĘBSKI skórne, weneryczne, 17 do 19. Brzeźna Telefon nr 158-19 (k 44)

Dr CHĘCIŃSKI skórno-weneryczne. 5—8. Piotrkowska 157. (k 43)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 4—6. Narutowicza 2.

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje, godziny 3—6. Piotrkowska 33.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe, powrócił. Piotrkowska 114.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—6, ul. Próchnika 8. (k 33)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serca 3—7, Piotrkowska 35.

Dr WOYNO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, — zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10—11, 16—18.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — Stalina 6. (k 176)

STREPTOMYCYNĘ gramówki sprzedam. Tel. 260-66.

DOMEK lub połowę sprzedam. Mieszkanie będzie. Oferty „Łódź" Dziennik.

KUPIĘ kocioł miedziany na około 25 wiader, średnicy od 80 cm — 1 m, głęboki od 60 — 80 cm. Wiadomość Obr. Stalingradu 36, pralnia.

SPRZEDAM biurko, bibliotekę, stolik, 3 krzesła, obejrzeć między godziną 18—20. Jaracza 4, m. 2.

SPRZEDAM streptomycynę, ul. Piotrkowska 277, m. 20. Polańczyk.

SPRZEDAM domek murowany na rozbiórkę, duży kocioł. Żeromskiego 8a, od 13—16 godz.

SAMOCHÓD osobowy do sprzedania. Wiadomość — Kilińskiego 126, u lakiernika.

POCZTÓWKI brokatowe 78 zł setka, laurki. Prowincja za pobraniem. „Bazar" Łódź, Sienkiewicza 67. (k24)

SPRZEDAM duże sanki wyjazdowe — wiadomość tel. 104-33.

KUPIĘ lekką bryczkę do kucyka — wiadomość tel. 104-33.

MERCEDES V 170 idealny sprzedam. Ruda, Reymonta 12, oglądać czwartek 10—12.

SPRZEDAM tanio meble. Legionów 9/3.

STREPTOMYCYNĘ sprzedam tanio. Południowa 6 wiadomość u dozorcy.

PIANINO krzyżowe w doskonałym stanie sprzedam. Żeromskiego 113, — Szpital Wojskowy, portiernia, godz. 17—19.

SPRZEDAM samochód BMW osobowy stan dobry. Stalina 42/29.

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Warunki dobre. Zgłoszenia, — Kościuszki 37/1.

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca gotować. Referencje pożądane. Wólczańska 41.

POMOCNICA domowa potrzebna. Jaracza 19, m. 17

NAUKA i WYCHOW.

ŻEŃSKIE kursy kroju, szycia, modelowania — „IPR" przyjmują zapisy od 9—18. Zgierska 30a.

KSIĘGOWOŚCI, stenografii biurowej, maszynopisania Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

KURSY SAMOCHODOWE Kościuszki 68, rozpoczynają wykłady 4 grudnia.

LOKALE

KULTURALNY starszy pan poszukuje nieumeblowanego sublokatorskiego pokoju, śródmieście, niewysoko. Oferty „Sublokatorski".

ZAMIENIĘ pokój kuchnia pod Helenówkiem na podobny lub 1 pokój — Łódź. Zwrot kosztów. Tel. 257-34.

SZUKAM pokoju umeblowanego przy solidnej rodzinie. Oferty pod „Kosmetyczka".

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju. Chętnie pomogę w gospodarstwie. Oferty „Stanisława".

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, komfort Łódź, Kościuszki 87/4 ,tel. 203-57 na podobne lub mniejsze Warszawa, ewentualnie okolice.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią lub odnajmę za zwrotem kosztów remontu. Południowa 6, wiadomość u dozorcy.

POSZUKUJĘ pokoju przy solidnej rodzinie. Dzwonić 275-36 od 7.30—16.30.

DUŻY pokój w śródmieściu z centralnym zamienię na pokój z kuchnią lub dwa. Dzwonić 113-27. od 14—16.

SAMOTNA kulturalna, poszukuje pokoju, lub pomieszczenia przy samotnej. Wschodnia 70—37, do godz. 4.

W dniu 27 listopada 1950 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

S. † P.

Ks. JÓZEF DZIOBA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym Św. Anny w dniu 29 listopada o godz. 10. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w tym dniu o godz. 15 z kościoła Św. Anny na Cmentarz Katolicki na Żarzewie.

O powyższym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, SIOSTRY, SZWAGIER i RODZINA

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację emerytalną na nazwisko Hołyszewski Kazimierz, wystawioną przez Państwowy Zakład Emerytalny Warszawa.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Zakręta Danuta.

ZGUBIONO legitymację fabryczną PZPO Piechui Maria. Lisia 7.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości nr 2001/49, odcinek wymeldowania Maria Niniewska.

SKRADZIONO kwit komisyjny. Nazwisko Helena Dąbrowska, ul. PKWN 4—14.

SKRADZIONO dowód osobisty, dowody emerytalne. Modzelewska Zofia Struga 27.

ZGUBIONO legitymację szkolną PSTP, zdjęcia pamiątkowe i rękawiczkę skórzaną. Tyfa Janusz Rzgowska 35.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości nr 1811/49, odcinek wymeldowania Zofia Rzepecka

RÓŻNE

„PARYŻANKA" artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu — Więckowskiego 8, m. 5, front, I p. (k92)

KALENDARZYK

Wtorek **28** LISTOPADA

DZIŚ: Waleriana

JUTRO: Saturnina

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M O	253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44,	134-15
	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:

Antoniewicz (Pabianicka 56), Danielecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Daszyńskiego 59), Apt. Społ. 56 (Zielony Rynek nr 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórowska (Limanowskiego 37).

Apteka U. S., Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) — nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR im. ST JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godz. 19 „Wieczór trzech króli"

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21): — o godz. 19.15 „Obcy cień". Zniżki ważne.

TEATR ZIMOWY „OSA" (Traugutta 1) o godzinie 19,30 „Złote niedole" Wł. Krzemińskiego, z gościnnym występem Józefa Węgrzyna.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul Piotrkowska nr 243) — o godz. 19,15 „Swobodny wiatr".

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Kopernika 16) — o godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152) — o godz. 17 „Sambo i lew".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI: — nieczynny.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza): Wystawa pt. „Grafika Meksykańska w walce o Pokój". — Otwarta od godz. 10—13 i 15—18, w niedziele i święta od 10—18. — Wstęp bezpłatny.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) — dla młodzieży — „Aleksander Puszkin" — godz. 15,30; 17,30; 19,30.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Pustelnia Parmeńska" — II seria — godz. 16,30; 18,30; 20,30; dla młodz. niedozwolony.

BAJKA (ulica Franciszkańska nr 31) — „Admirał Nachimow" — godz. 18, 20; dozw od lat 12.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności kraj. i zagran. nr 45/50. P. K. F. nr 48/50. „Człowiek, którego kochamy", „Świat młodych" nr 6/50, „Nauka i technika" nr 1/49 — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20.

HEL (ul. Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Upadek Berlina" — I seria — godz. 18, 20; dozwolony od lat 12.

POLONIA (ulica Piotrkowska nr 67) — „Śmiali ludzie" — godz. 17, 19, 21; dozwolony od lat 7.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74) — „Bitwa stalingradzka" II seria, godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Konstanty Zasłonow" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

ROBOTNIK (ulica Kilińskiego nr 178) — „Upadek Berlina" I seria — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

ROMA (Rzgowska 84) — „Spotkanie nad Łabą" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

STYLOWY (ulica Kilińskiego nr 123) — „Maskarada" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Bitwa Stalingradzka" — godz 18, 20; — dozw. od lat 12.

TATRY (Sienkiewicza 40) — dla młodz. — „Aleksander Puszkin" — godz. 16.30, 18.30; 20,30;

TĘCZA (Piotrkowska 108) — nieczynne.

WISŁA (ulica Daszyńskiego nr 1) — „Śmiali ludzie" — godz. 16,30; 18,30; 20,30; dozw. od lat 7.

WŁÓKNIARZ (ulica Próchnika nr 16) — „Śmiali ludzie" — godz. 16,30; 18,30; 20,30; dozw. od lat 7.

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Ostatni etap" — godz. 15, 17,30 20; dozw. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Górą dziewczęta" — godz. 18, 20; dozwolony od lat 12.

*

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Oby jak najprędzej była gotowa...

Dzieci Stoków marzą o nowej szkole

Codziennie, na ul. Serpentyny, przed nowobudującą się szkołą na Stokach stoi gromadka dzieci. Bywają to „pierwszaki", a kiedy indziej uczniowie z klas starszych. Dzieci stoją przy otwartej bramie i patrzą.

Minął wrzesień, październik, w końcu listopad. W ich oczach upragniona szkoła przybiera coraz realniejsze kształty. Puste oczodoły okien otrzymały ramy, potem oszklono je, w końcu pomalowano. Był to znak, że już niedługo...

W starej szkole jest coraz trudniej. W ciasnym, drewnianym baraku przy ul. Giewont 1 w czasie pauzy na korytarzu ścisk niebywały, trzeba wychodzić na dwór, a lekcje odbywają się i po południu, bo brak klas.

Nic więc dziwnego, że dzieciaki nie mogą się doczekać chwili otwarcia nowej szkoły.

Dziś także przed nową szkołą stoją uczniowie.

— Tak bardzo chcielibyśmy przenieść się tutaj — mówi Hela Kozłowska — jesteśmy bardzo ciekawi, jak wygląda szkoła wewnątrz, bo z wierzchu wygląda tak ładnie.

— Ale nam nie wolno tam wejść — dodaje Bodzio Olszewski — a tak byśmy chcieli.

W tym tygodniu marzenia dzieci zostaną spełnione. Część z nich zacznie uczyć się w nowej szkole. 14 sal na I i II piętrze czeka na uczniów. W białych, długich korytarzach stoją rzędy ławek, czekających na ustawienie. Lecz nie wszystko jeszcze jest gotowe, parkiet jest nie nałożony i na razie będzie prowizoryczna podłoga.

Zupełne ukończenie szkoły projektuje się na 1.9.1951 r. Na razie ukończona jest tylko środkowa część gmachu, ale oba skrzydła nie mają jeszcze podłóg.

W jednym z nich mieścić się będą pomieszczenia administracyjne, sekretariat, czytelnia, pokój kierownictwa szkoły i pracownie: fizyczna i chemiczna.

Drugie skrzydło zajmować będzie ogromna, nowocześnie urządzona sala gimnastyczna, na parterze zaś w środkowej części gmachu będzie szatnia, łazienki i natryski, które będą połączone z salą gimnastyczną.

Na razie jednak te wszystkie wspaniałości są jeszcze niezrealizowane. W ogrzanym przez kaloryfery gmachu pracują robotnicy, wykończający wnętrze. Przy tej pracy wyróżniła się grupa lastrykarzy **Kozłowskiego**, wyrabiająca 360 proc. normy i wyrabiający tyleż transportowcy: Tadeusz **Kosatka** i Wiktor **Zwonnik** oraz przodujący murarze: Henryk **Makowiński, Makarow i Tomaszewski.**

Na wiosnę rozpoczną się dalsze roboty, które w zimie nie mogą być zrobione, jak np. zewnętrzne tynkowanie i zakładanie parkietu. Projektuje się także budowę obok szkoły domu dla nauczycieli. Teren jest już wytyczony i od poniedziałku PPB przystąpiło do wykopów. (a)

Foto — „Dz. Ł."

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 odczyt mgr. G. Timofiejewa pt. „Przyjaźń Puszkina z Mickiewiczem". Recytator: W. Mrozowski.

— W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 102), o godz. 19 odczyt dyr. S. Cichockiego pt. „Udział technika w wykonaniu zadań Planu 6-letniego w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym".

— W lokalu (Piotrkowska 125), o godz. 18 zebranie informacyjne Zarządu Okr. Ł. Ligi Morskiej.

— W sali Państw. Szkoły Teatrów Ochotniczych (Gdańska 32), o godz. 19 Wieczór literacki z recytacjami, słowem wiążącym i ilustracją muzyczną pt. „Mickiewicz — Puszkin".

RADIO

WTOREK, 28 listopada

11.50 „Głos mają kobiety", 11.57 Sygn. i Hejnał, 12.04 Dzien., 12.15 Czajkowski: „Pory roku" w wyk. E. Chojnackiej, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 W aud. dla wsi — rep. H. Smolagi pt. „Łódzki PZGS wykonał plany roczne na dwa miesiące przed terminem", 12.55 Przerwa, 13.25 Progr. dnia, 13.30 Aud. szkolna dla kl. I—II — „Z piosenką jest nam wesoło", 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia, 14.30 Aud. szkolna dla kl. licealnych — „Literatura polska w obrazach", 14.50 Konc. w wyk. Zespołu A. Wiernika, 15.30 Aud. dla świetl. dziecięcych — „Czarodziejski skrzypek" (12), 15.50 Beethoven — Sonata As-dur, op. 26. 16.15 Przegl. prasy lit., 16.20 W aud. „Co warto przeczytać" — omów. powieści Travena pt. „W jarzmie". 16.30 Muz. baletowa P. Czajkowskiego, 16.45 Aktualn. łódzkie, 16.55 Komun., 17.00 Dzien., 17.15 Rezerwa, 17.45 „Marceli Nowotko" — pog., 18.00 Muz., 18.10 Aud. dla świetlic, 18.30 „Człowiek, który wychował szczęśliwych ludzi" — fel. E. Woźniak, 18.40 Pieśni masowe różnych narodów, 18.55 Progr. lok. na jutro, 19.00 „Wszechn. Radiowa", 19.20 Muz. lud., 19.40 Lekcja jęz. ros., 20.00 Dzien. 20.30 Konc. symf., 21.30 Muz. i aktualn., 22.00 Komun. meteorologiczny, 22.02 „Dzikus" — nowela dźwiękowa, 22.27 Muz. tan., 23.00 Ostatn. wiadomości, 23.10 Muz. poważna, 23.55 Progr. na jutro, 24.00 Koniec aud.

Nad zwalczaniem chorób zawodowych

obradują lekarze całej Polski

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi 3-dniowa ogólnopolska konferencja lekarzy — przedstawicieli ośrodków zwalczania chorób zawodowych. Na obrady przybyło koło 70 osób — profesorów Akademii Medycznych, lekarzy chorób zawodowych oraz lekarzy fabrycznych z całego kraju. W zjeździe wzięli również udział goście czechosłowaccy: prof. Jarosław TEISSINGER, prof. med. pracy w Pradze i dyrektor tamt. Instytutu Medycyny Pracy, dr FAJKUS — kierownik Wydz. Higieny Pracy Ubezpieczeń Społecznych CSR dr Helena STAHLOVA — kierownik wydziału higieny pracy w Min. Zdrowia CSR, dr Jan Müller — współpracownik Instytutu Medycyny Pracy w Pradze, dr NOSAL — kierownik kliniki Med. Pracy w Bratysławie.

Z Warszawy na otwarcie konferencji przybył min. KOŻUSZNIK, przedstawiciel KC PZPR—dr PRZYSUSKI i przedstawiciel CRZZ ob. GAN.

Zebranych powitał w sali Polikliniki Chorób Zawodowych rektor Akademii Medycznej prof. dr PALUCH, po czym przemówił min. Kożusznik podkreślając, że zjazd powinien przyczynić się do ściślejszego związania nauki z lecznictwem chorób zawodowych i rozwojem urządzeń higienicznych w zakładach pracy. Pierwszy referat na temat zagadnienia wentylacji w zakładach pracy wygłosił prof. dr B. Nowakowski.

Zakończenie zjazdu nastąpi w dn. 29.11 br. (k)

Odwołanie przedstawienia

»Wieczor trzech króli«

Dyrekcja Państwowego Teatru Wojska Polskiego podaje do ogólnej wiadomości, że przedstawienie „Wieczoru trzech króli" w środę dnia 29 listopada 1950 r. godz. 19 z przyczyn od Dyrekcji Teatru niezależnych, zostaje odwołane. Bilety zakupione na ten dzień ważne są na dzień 7 grudnia 1950 r. godz. 19.

Jednocześnie przypomina się, że od dnia 28 listopada 1950 r. wieczorne przedstawienia rozpoczynają się o godz. 19, a nie jak do tej pory o godz. 19.15.

Wieczór pieśni, muzyki i tańca

30 listopada b. r. o godz. 19 w sali Teatru Świetlicowego ORZZ (Traugutta 18) odbędzie się **„Wieczór pieśni, muzyki i tańca".**

W części artystycznej wezmą udział wyróżnione zespoły świetlicowe Związków Zawodowych Metalowców.

Bilety bezpłatne rozprowadzają Związki Zawodowe.

Sprawa dnia

Nowe zadania — nowi ludzie

Od dwóch dni we wszystkich szkołach łódzkich odbywają się wybory do komitetów rodzicielskich.

Ustępujące komitety, mimo dużych na ogół osiągnięć w pracy — nie zawsze spełniały swe zadania. Ograniczyły one bowiem swą działalność do niesienia pomocy materialnej szkole, zapominając o tym, że głównym ich zadaniem jest współpraca ze szkołą na odcinku walki o podniesienie wyników nauczania. Niektóre komitety nie ujawniły w ogóle aktywnej działalności.

Głównym celem obecnych wyborów było dobranie odpowiednich ludzi, zwiększenie ilości robotników wśród tych zespołów.

I na tym odcinku wybory spełniły swe zadanie. Tak np. w szkole nr 132 przy ul. Wierzbowej na 26 członków komitetu wybrano 18 robotników.

Wierzymy, że nowowybrane komitety będą pracować dobrze, że spełnią swoje zadania, że przyczynią się do udostępnienia dzieciom robotników i mało i średniorolnych chłopów dalszej nauki i roztoczenia nad nimi troskliwej opieki, że czuwać będą nad demokratycznym kierunkiem wychowania dzieci i młodzieży szkolnej, w zwalczaniu wpływów elementów reakcyjnych na młodzież, że dążyć będą do wytworzenia harmonijnej współpracy wychowawczej domu i szkoły, że udzielać będą pomocy rodzicom w organizowaniu pracy domowej uczniów.

Nowowybranym komitetom życzymy owocnej i pożytecznej pracy. (w)

Podoba nam się praca górnika

Do Komendy Miejskiej P.O. „SP" — Łódź, nadchodzi wiele listów ze Szkół Górniczych. Młodzi górnicy wyrażają w nich wiele radości i dzięku ją Komendzie, która ich przesłała do szkoły.

Oto jeden z listów:

„Jestem w Szkole Górniczej w Wałbrzychu. Szkoła nasza mieści się w dużym budynku, który stoi u podnóża gór Sudetów na tle lasów. Jest nam tu bardzo wesoło, mamy wiele rozrywek jak: gry w piłkę, sport i wiele innych. Uczymy się w szkole i 3 dni pracujemy w kopalniach.

Nauce i pracy oddajemy się z wielkim zainteresowaniem, by jak najszybciej zacząć pracować samodzielnie jako wykwalifikowani fachowcy w kopalniach, gdyż dobrze rozumiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, że przed całą klasą robotniczą — a tym samym i przed nami — stoi wielkie zadanie, jakim jest wykonanie Planu 6-letniego, poza tym praca ta bardzo nam się podoba.

TADEUSZ BŁACHOWICZ
PSPPW nr 28 Młoszowa

Notatnik Łódzki

❁ **SZALONY SZOFER.** W dn. 21 bm. o godz. 14.10 dzieci szkoły nr 112 przechodziły przez ulicę na rogu ul. Rzgowskiej i Kaplicznej. W pewnym momencie nadjechał samochód ciężarowy i mimo znaków nauczyciela nie zatrzymał się, tylko pojechał dalej przerywając rząd dzieci. Przechodnie byli oburzeni i notując skrzętnie numer samochodu przyrzekli sprawę poruszyć tam gdzie należy. Numer brzmi: **A 27-997.**

❁ **PLAKAT - BŁYSKAWICA.** W III Szkole TPD zastosowano nowy sposób walki z bumelantami. Co pewien czas na korytarzu wywieszany jest plakat-błyskawica, na którym publikowane są nazwiska uczniów nie wywiązujących się ze swych obowiązków. Skutki plakatu-błyskawicy są... błyskawiczne. Dzięki niemu liczba spóźnień spadła już do minimum. a

❁ **ORTOGRAFICZNY KWIATEK.** Rośnie on na szyldzie reklamującym zakład znajdujący się przy ul. Piotrkowskiej 252. Słowo „wulkanizacja" napisano tam „wulkanizacia". Dobrze byłoby, aby kwiatek ten doczekał się wreszcie przekwitnięcia.

❁ **ZAGADKA NASZEGO MIASTA** (115). Odgadnąć po czym przechodnie poznają, że w pobliżu znajduje się loteria książkowa.

Odpowiedź: Po losach poniewierających się na chodniku.

BUDUJEMY (2)

Chcąc jakoś uczcić dzień otrzymania dyplomu, przyjaciele udali się do kawiarni, a potem do kina. W nadprogramie ujrzeli budowę Ludowej Woli i w tym momencie obaj powzięli decyzję...

W biurze werbunkowym Ministerstwa Budownictwa, dokąd udali się nazajutrz, zastali pełną poczekalnię ludzi.

Był tam między innymi cały zespół orkiestry z instrumentami.

Jakiś starszy pan perorował właśnie:

— Po naszym kraju biegną we wszystkich kierunkach pociągi z cegłą, jak czerwone krwinki w naczyniach krwionośnych. Im więcej czerwonych krwinek, tym organizm silniejszy...

Mówca urwał na widok Agapita, który zrobił nań widocznie dodatnie wrażenie, gdyż zbliżył się doń i wyciągając rękę rzekł:

— Doktór Olszański jestem. Czy pan uważa, że taki stary lekarz, jak ja może się tam na coś przydać?

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

W Y D A W C A: Spółdz. Wyd Oświat. „Czytelnik". Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82 209-02, 204-75 — Dział sportowy 208-95. Dział Miejski 114-32 — Dział Korespondentów 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33 — Wieczorem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 114-32 Sportowy 208-95

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego" przyjmuje PPK „RUCH" Łódź, ul. Piotrkowska nr 61, telefon 180-74 Nr konta PKO VII-567. **Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.**

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki nr 2.